

*Gwary Mazowska, Podlasia i Suwalszczyzny,*  
**I, Filipów, pow. Suwałki, II, Wach, gm. Kadzidło, pow. Ostrołęka,**  
**red. Barbara Falińska,**  
**Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2004**

Zdawać by się mogło, że w naszym coraz bardziej nowoczesnym i ucywilizowanym życiu nie jest już możliwe odkrycie takich miejsc, w których poczucie szacunku dla ludowej tradycji, kultury i gwary byłoby ciągle żywe, stanowiło niekwestionowaną wartość i było powodem do dumy. W niejednym tekście naukowym poświęconym regionalnym odmianom polszczyzny i codziennemu bytowaniu ludności wiejskiej odnotowano wszak zanik żywej kultury ludowej, a wraz z nią charakterystycznej dla niej mowy. Coraz częściej gwaroznawcy zadają też sobie pytanie, jaką drogę rozwoju powinna obrać współczesna dialektologia? W jaki sposób zainteresować gwarami studentów? Prowadzić czy zaniechać badań w terenie? A jeśli badać, to co i w jaki sposób? I w odpowiedziach coraz więcej bywa znaków zapytania.

W tej atmosferze dość powszechnego zwątpienia w sensowność rejestracji i opisu języka najstarszych mieszkańców wsi, Profesor Barbara Falińska od wielu lat, konsekwentnie i nieustraszenie takie badania prowadzi. Nie jest przy tym – jak pisze Barbara Bartnicka – „beznamiętnym obserwatorem faktów językowych. Ma temperament społecznika, potrafiącego dzięki własnemu zapałowi zjednywać naśladowców i kontynuatorów”<sup>1</sup>. Między innymi właśnie dlatego jest znanym i cenionym dialektologiem w Polsce i nie tylko w Polsce. Nikt bowiem, kogo interesuje kultura ludowa w zakresie tkactwa, nie może nie znać jej czterech tomów *Polskiego słownictwa tkackiego na tle słowiań-*

---

<sup>1</sup> Por. B. Bartnicka, *Sylwetka naukowa Barbary Falińskiej*, w: *Słowa jak mosty nad wiekami*, pod red. U. Sokólskiej i P. Wróblewskiego, Białystok 2003, s. 15.

skim<sup>2</sup>, tak jak nikt, kogo interesują języki Słowiańszczyzny, nie może nie znać jej prac związanych z *Ogólnosłowiańskim atlasem językowym*<sup>3</sup>. Lista opublikowanych przez Profesor Falińską tekstów, dokumentujących nie tylko polskie gwary, jest długa.

W bieżącym (2004) roku ukazały się dwie publikacje będące efektem naukowo-społecznikowskiej działalności B. Falińskiej. Obie, opatrzone wspólnym tytułem *Gwary Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny*, są nieocenionym dokumentem życia mieszkańców dwóch wsi – *Filipowa* na Suwalszczyźnie i *Wachu* na Kurpiach. Każdy z tych tomów ma też swoją historię. Profesor Barbara Falińska eksponuje rolę, jaką w obu tych historiach odegrał *przypadek*. Czy rzeczywiście można tu jednak mówić o *przypadku*?

Podstawą materiałową pierwszego tomu jest zbiór 37 opowiadań oraz *Słownik gwary filipowskiej* spisane „ku pamięci” przez Teodozję Cecylię Jagłowską. Podstawą drugiego jest prowadzona przez wiejskiego nauczyciela – Józefa Siwika (matematyka) – kronika szkolna, która powstawała przez wiele lat jako efekt rozumnej obserwacji kultury i gwary ludowej. Jednak najsilniej łączy oba tomy to, czego się „szkiełkiem i okiem” nie dostrzeże – wrażliwość na otaczający świat i głębokie przekonanie w słuszność tego, co się robi. Ze strony Redaktorki *Gwar* wyraża się to w niestrudzonym gromadzeniu zapomnianych słów, przemierzaniu mazowieckich i podlaskich wsi, przywracaniu wartości rodzimego języka w świadomości dzieci i młodzieży od szkół podstawowych po wyższe uczelnie. Ze strony Pamiętnikarzy – wiara, że dokumentowanie kultury Ich czasu ma sens, że praca ta ukaże swoją wartość i znajdzie swoje miejsce w *przeszłości*. – Znalazła.

Treścią tomu I. *Gwary Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny, Filipów, pow. Suwałki* są teksty napisane w ciągu kilku dziesięcioleci (1929–1968) przez świadomą swego posłannictwa wiejską nauczycielkę. Treść za-

---

<sup>2</sup> B. Falińska, *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, t. I, *Słownik polskich gwarowych nazw tkackich*, Wrocław 1974; *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, t. II, *Zróżnicowanie geograficzne. Obróbka włókna*, Wrocław 1977; *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, t. III, *Zróżnicowanie geograficzne. Tkactwo*, Wrocław 1980; *Polskie słownictwo tkackie na tle słowiańskim*, t. IV, *Zróżnicowanie geograficzne. Tkaniny i powroźnictwo*, Wrocław 1984.

<sup>3</sup> *Общеславянский лингвистический атлас. Серия лексико-словообразовательная*, вып. 2, *Животноводство*, ред. B. Falińska, J. Siatkowski, A. Kowalska, Warszawa 2000.

wartych w nich opowieści integrują trzy kategorie prawdy – prawda czasu, prawda miejsca i prawda serca – czy to we *wspomnieniach z odpustowej, zbiorowej pielgrzymki do M. B. Studzienicznej*, czy to w *Zdunowym piecu*, czy w *To o tem, to o siem*. Ujawniają się one we wszystkich literacko ujętych sferach życia filipowian. Świadoma odpowiedzialności za słowo nauczycielka przedstawia swoje opowiadania bez własnego komentarza. Czytelnikowi pozostawia miejsce na ocenę i refleksję. Drugą częścią jej „językowej izby pamięci” jest *Słowniczek gwary filipowskiej*. Znajdzie w nim czytelnik większość pojawiających się w opowiadaniach, a trudnych do zrozumienia wyrazów i wyrażań.

Tom II, *Gwary Mazowska, Podlasia i Suwalszczyzny, Wach, gm. Kadzidło, pow. Ostrołęka*, różni się od pierwszego tylko sposobem rejestracji językowego obrazu świata kurpiowskiej kultury. Jest to kronika, która ma swój wyraźnie określony cel – *Kronikę pisałem po to, by służyła nauczycielom i uczniom* – zwierza się Józef Siwik. Rejestruje w niej w postaci rysunków kształty dawnych przedmiotów i opisuje je miejscowym językiem (gwarą). Nie ubarwia tych faktów. Pisze o historii powstania wsi, o korzyściach płynących z jej geograficznego położenia, o zawodach, jakie w związku z tym położeniem mogły się rozwijać (np. pszczelarstwo, rybołówstwo, obróbka bursztynu, smolarstwo itd.), o narzędziach, które tym profesjom służyły (kłóń, sanie, podrywka, cepy, lada do siczki itd.). Pozostawia potomnym obraz kultury materialnej i duchowej tej miejscowości, z którą związał swoje dojrzałe życie.

Zarówno *Kłakry i Klawery* Teodozji Jagłowskiej, jak *Kronika Szkoły Podstawowej w Wachu* powstały – tak czytamy w przedmowie – „z potrzeby serca, ze zrozumienia celu tworzenia świadectw historycznych, z pragnienia pozostawienia przekazu dla następnych pokoleń nauczycieli i uczniów”. Z atmosferą cytowanych słów koresponduje również zapał i zaangażowanie, z jakim Redaktorka tomów *Gwary Mazowska, Podlasia i Suwalszczyzny* pracowała nad ich porządkowaniem. Znam, jako Jej uczennica, cel raczej popularno-naukowego niż ściśle naukowego charakteru tych publikacji. Zamysłem B. Falińskiej było takie ich przygotowanie, by mógł je czytać każdy – niejęzykoznawca również. Trudny, nawet dla studentów polonistyki, język gwarowy podano i wyjaśniono w taki sposób, by można nim było się zadziwić i go zrozumieć bez specjalistycznego przygotowania i głębokiego wnikania w jego bu-

dowę. O tym, jak jest to ważne w momencie wyjaśniania osobliwości języków regionalnych, wie każdy nauczyciel, który próbował choćby raz mówić młodzieży o gwarach<sup>4</sup>.

Obie publikacje są nieocenioną pomocą dydaktyczną przydatną na wszystkich poziomach kształcenia. Dają nie tylko obraz regionalnego rozwarstwienia języka mówionego w ramach jednej dzielnicy terytorialnej, lecz uczą także mądrego stosunku do kultury ludowej, której właśnie gwara wiejska była niegdyś, a niekiedy jest nadal nieodłącznym składnikiem.

I jeszcze jedna sprawa, o której na ogół nie mówi się w pracach dialektologicznych. Zwykle mają one obligatoryjnego odbiorcę – językoznawcę. *Gwary Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny* poza dialektologami, kierowane są do jeszcze jednego, szczególnego rodzaju odbiorcy – do samych użytkowników tych gwar.

Każdy bowiem mieszkaniec, każdej polskiej wsi i osady, każdego miasta i miasteczka powinien mieć szansę wejrzenia w przeszłość miejscowej kultury, bo to ona pozwala mocno stąpać po ziemi w drodze ku pomyślnej lokalnej przyszłości<sup>5</sup>. Taką możliwość daje nieustanne dokumentowanie ludzkich doświadczeń utrwalonych w języku.

Natalia Szydłowska

---

<sup>4</sup> „Lekcje dialektologii nie tylko dla uczniów, ale także dla nauczycieli polonistów często są nudne i trudne. Pamiętając o tym, że szkoła jest dla ucznia, należy poszukiwać sposobów, jak przekazywać młodzieży wiedzę niechcianą”. Por. J. Błażejewska, *Metody aktywizujące w nauczaniu dialektologii*, [w:] *Dialektologia jako dziedzina językoznawstwa i przedmiot dydaktyki*, Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Karolowi Dejniewi, pod red. S. Gali, Łódź 2002, s. 59.

<sup>5</sup> Por. *Tożsamość kulturowa regionu w warunkach integracji europejskiej – przykład Mazowsza*, pod red. A. Koseskiego i A. Stawarza, Warszawa 2003. W publikacji tej na s. 82 Andrzej Stawarz w artykule zatytułowanym *Mazowsze jako współczesny region etnograficzny – wstydliwy „skansen” czy atrakcja turystyczna?* pisze: „Dziś, gdy inwentarz kulturowy wsi polskiej, w tym mazowieckiej, jest podobny czy niemal identyczny w wielu formach do miejskiego, zaś poważnie zagrożony został system wartości, na którego podwalinie funkcjonowała kultura ludowa, zastanowić się trzeba nad tym, gdzie należy doszukiwać się istotnych elementów określających tożsamość kulturową mieszkańców wsi...” Jest to sprawa niezwyklej wagi, ponieważ tylko w poczuciu tożsamości kulturowej i uświadomieniu sobie jej wartości można mieć nadzieję na stabilną przyszłość. A mowa rodzinna jest jednym z najważniejszych czynników kształtujących i jedno, i drugie.